

(...)

(...)

Sygn.akt III APa 2/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Orechwa - Zawadzka

SA Bożena Szponar - Jarocka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 2 października 2019 r. w B.

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko (...) S.A. w O.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powoda S. S. (1) oraz pozwanego (...) S.A. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14 grudnia 2018 r. sygn. akt III P 7/14

I. **oddala obie apelacje;**

II. **zasądza od S. S. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w (...).427 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym 3.811 (trzy tysiące osiemset jednaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego.**

B. Z. S. B.B. J.

Sygn. akt: III APa 2/19

UZASADNIENIE

S. S. (1) w pozwie złożonym 2.04.2014 r., a skierowanym przeciwko (...) S.A. w O. wniósł o zasądzenie:

1. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia – z ustawowymi odsetkami od 1.07.2013 r.,
2. 99.000 zł – tytułem odszkodowania - za okres od 1.04.2011 r. do złożenia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2013 r.,

3. 5.000 zł miesięcznie renty z tytułu utraconych dochodów - liczonej od dnia złożenia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że na skutek szkodliwych czynników w związku z wykonywaną pracą doznał trwałej utraty słuchu. Podniósł, iż w zakładzie (...) był zatrudniony od 8.06.1992 r. do 31.03.2011 r. na stanowisku operatora ciężkiego sprzętu - spycharki, był narażony na działanie hałasu, którego natężenie wynosiło najczęściej 83 - 85 dB (A). Trwały ubytek słuchu typu ślimakowego spowodowany hałasem wielkości 52 dB w uchu prawym i 53 dB w uchu lewym stwierdzono po trzykrotnym badaniu w dniach 19.09., 8.10. i 5.11.2012 r. Szkodliwe warunki spowodowały wystąpienie u niego choroby zawodowej, którą stwierdzono dnia 12.02.2013 r. na podstawie orzeczenia lekarskiego nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej, wystawionego przez (...) Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w P., Poradnię Chorób Zawodowych w P..

Uzasadniając kwotę odszkodowania i renty powód wskazał, iż trwała utrata słuchu, której doznał, spowodowała utratę dochodów. Po ustaniu zatrudnienia w pozwanym zakładzie pozostawał bez pracy, następnie pracował, osiągając mniejsze dochody i pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Wskazał, iż łącznie w okresie od 1.04.2011 r. do 31.03.2014 r. zarobił 26.058 zł, a pracując w zakładzie (...), przy wynagrodzeniu 3.500 zł zarobiłby 126.000 zł. Po odjęciu zarobionych w tym okresie 26.460 zł stracił dochód 99.540 zł i dlatego wnosi o zapłatę kwoty 99.000 zł. Wskazał też, że uzyskiwane przez niego zarobki w ostatnim roku pracy wynosiły 5.261 zł brutto a 3.526 zł netto.

Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia wskazał, iż w wyniku poważnego ubytku słuchu utracił: zdolność do wykonywania pracy wymagającej sprawności słuchowej, możliwość pracy na wykonywanym dotychczas stanowisku pracy - operatora ciężkiego sprzętu, spycharki, możliwość przekwalifikowania się lub przyuczenia do innego zawodu - z uwagi na wiek i wykształcenie. Nadto następstwa choroby zawodowej są nieodwracalne, obecnie jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna, utracił płynność finansową, co destruktywnie wpływa na jego sytuację życiową, a w przyszłości będzie miał obniżone świadczenia emerytalne.

Pozwana (...) S.A. w O. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że 28.03.2011 r. (...) S.A. zawarła z powodem Porozumienie rozwiązujące umowę o pracę. W § 2 w ust. 3 Porozumienia wskazano, iż świadczenia o których mowa w ust. 1 i 2 tegoż paragrafu zostaną wypłacone pracownikowi w dniu ustania stosunku pracy w wysokości 192.244,29 zł brutto. Dnia 31.03.2011 r. z powodem została rozwiązana umowa o pracę a na rachunek bankowy została przelana kwota w wysokości 148.698,72 zł netto. Zgodnie z treścią § 3 Porozumienia Rozwiązującego umowę o pracę Strony zgodnie oświadczyły, że otrzymanie przez pracownika świadczeń określonych w § 2 wyłącza jego prawo do jakichkolwiek innych świadczeń i odszkodowań przewidzianych z tytułu rozwiązania umowy o pracę, w szczególności postanowieniami Umowy Społecznej z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, oraz że nie będą rościć wobec siebie w przyszłości jakichkolwiek innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Pozwany wskazał, że świadczenia, których żąda powód, to uzupełniające świadczenia pracownicze dochodzone na podstawie kodeksu cywilnego. W związku z podpisanym przez strony Porozumieniem rozwiązującym umowę o pracę powód nie ma zaś podstaw do występowania z jakimikolwiek roszczeniami pracowniczymi przeciwko pozwanemu.

Pozwany nadto wskazał, że natężenie hałasu w miejscu pracy było w granicach normy, powód pracując na stanowisku operatora spycharki był zobowiązany do noszenia nahełmowych nauszników przeciwhałasowych, warunki panujące w miejscu pracy były dopuszczalne prawem, dlatego nie występuje związek między chorobą a czynnikami mającymi miejsce w środowisku pracy, a pozwany dysponuje zaświadczeniami lekarskimi S. S. (1) z Przychodni zakładowej (...) wskazującymi brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku operatora spycharki, dlatego powód nie wykazał winy pracodawcy.

Odnosząc się merytorycznie do zgłoszonych żądań, pozwany wskazał, iż powód dochodzi odszkodowania, pozwany powołał się na treść art. 444 § 1 k.c. i wskazał, że obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki. W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Powód nie wykazał zaś żadnego z powyższych wydatków.

Odnosząc się do żądania renty wskazał, iż powód żąda renty w wysokości 5.000zł miesięcznie z powodu utraconych dochodów liczonej od dnia złożenia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi, nie wykazał jednak podstaw do dochodzenia tak wysokiej kwoty. Decyzją ZUS z dnia 24.05.2013 r. odmówiono mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ zgodnie z Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z 14.05.2013 r. powód nie jest niezdolny do pracy. Nadto w opinii specjalistów z zakresu otolaryngologii T. S. i medycyny pracy H. P. z dnia 20.12.2013 r. stwierdzono, że niedosłuch u powoda jest przeciwwskazaniem do podjęcia pracy wymagającej dobrego słuchu i pracy w hałasie i prowadzenia zawodowego pojazdu, nie może on wykonywać pracy operatora spycharki i walca drogowego, jednak może wykonywać pracę mechanika maszyn rolniczych zgodnie z wykształceniem zawodowym. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, schorzenie powoda nie ogranicza jego zdolności do zarobkowania. Renta wyrównawcza nie może być zaś ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia pozwany wskazał, że powinno ono stanowić formę rekompensaty pieniężnej za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach, zaś kwota, której żąda powód, jest zbyt wysoka w stosunku do doznanej krzywdy.

W toku postępowania powód wielokrotnie zmieniał żądania, rozszerzając pozew lub go cofając.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 11.12.2018 r. S. S. (1) oświadczył, iż nie cofa żadnego z żądań zgłoszonych w toku postępowania (k. 698). Domagał się więc zasądzenia:

1. kwoty 226.752 zł - odszkodowania z art. 444 § 1 k.c. - za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 1.07.2013 r.,
2. kwoty 226.752 zł - renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej - za okres od dnia 1.04.2011 r. do dnia 31.12.2017 r. wraz z odsetkami, określonymi w piśmie z 28.09.2018 r. (k. 650a.s.),
3. kwoty po 5.000 zł miesięcznie - renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej - od dnia 2.04.2014 r. na przyszłość, płatnej do 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności,
4. kwoty po 300 zł miesięcznie - renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu zwiększenia się jego potrzeb i kwoty po 500 zł - renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość - - poczynając od 1.04.2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 26.03.2014 r.,
5. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 1.07.2013 r. do dnia zapłaty.

Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Oświadczył też, że wobec zrzeczenia się na rozprawie w dniu 23.10.2018 r. żądania odszkodowania za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. w kwocie 226.752 zł, powód obecnie nie może go dochodzić. Nadto wskazywał, iż powód na tej rozprawie cofał również powództwo co do określonych żądań, dlatego nie może obecnie ich dochodzić.

Wyrokiem z 14 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w O. na rzecz powoda S. S. (1) kwotę 22.500 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 1.07.2013 r. do 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty,
2. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. w kwocie 226.752,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,
4. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.517 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,
5. odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami postępowania, należnymi Skarbowi Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

S. S. (1) od 8.06.1992 r. do 31.03.2011 r. był zatrudniony w (...) S.A w O.. Pracował na stanowisku operatora spycharki w 4 brygadowej organizacji pracy przy nawęglaniu. W okresie od 15.05.2001 r. do 1.02.2002 r. był oddelegowany do pracy w związku zawodowym. Od 1.03.2002 r. do 30.11.2006 r. wykonywał pracę przy przyjmowaniu biomasy. W okresie od 1.12.2006 r. do 31.03.2011 r. pracował na stanowisku operatora spycharki, wykonując czynności na składowisku popiołów w Ł..

Praca przy nawęglaniu polegała na rozpychaniu i podawaniu węgla na placach składowych, przy czym powód pracował sam, a w okresach jesiennych i zwiększonych dostaw węgla, z operatorem drugiego spychacza. Praca przy przyjmowaniu biomasy polegała na tym, że musiał przyjąć biomasę, zważyć samochód, pobrać próbkę, zanieść do laboratorium, skierować ponownie samochód na wagę. Następnie samochód zrzucił biomasę na plac a powód spycharką przesunął ją w jedno miejsce. Pracodawca wyposażył powoda w ochraniacze na uszy, które powód zakładał. Na składowisku popiołów powód spychaczem przesunął popiół na hałdy i równał teren, pracował na starym sprzęcie – spychaczu T130. Na składowisku popiołów gromadziła się woda, jeżeli popiół sięgał poza taflę wody, powstawała wysepka, z której następowało pylenie. Powód musiał likwidować takie wysepki, rozgarniając popiół. Przy tej czynności pracował zespół dwóch spycharek, jedna pracowała z przodu a druga z tyłu, aby móc wyciągnąć pierwszą spycharkę, gdyby ta utknęła. Także w okresie pracy na składowisku popiołów S. S. (1) dysponował ochronnikami słuchu. Nie używał ich jednak przez cały czas pracy, lecz z przerwami, gdyż musiał komunikować się z drugim kierowcą spychacza, słyszeć pracę silnika, nadto gdy było gorąco, otwierał drzwi kabiny spychacza, gdyż maszyna nie miała zamontowanej klimatyzacji. Wprawdzie pozwany w okresie zatrudnienia powoda dokonywał zakupu nowych spycharek, nie były one jednak kierowane na składowisko popiołu, bowiem było tam duże zapylenie, co powodowałoby awarie nowoczesnych maszyn.

W okresie zatrudnienia pozwany przeprowadzał szkolenia pracowników w zakresie bhp. Wydawane pracownikom ochronniki słuchu typu H. B. model (...) nie posiadały terminu ważności użytkowania, mogły być użytkowane do czasu ich zniszczenia (zużycia) lub mechanicznego uszkodzenia. Producent zalecał jedynie wymianę co 6 miesięcy zestawów higienicznych.

W 2011 r. u pozwanego przeprowadzano restrukturyzację i dokonywano zwolnień pracowników, w tym proponowano odejścia dobrowolne, za co pracownicy otrzymywali dodatkowe gratyfikacje. 28.03.2011 r. pozwany zawarł porozumienie z powodem, rozwiązujące stosunek pracy z dniem 31.03.2011 r. W związku z zawarciem ww. porozumienia S. S. (1) otrzymał od pozwanego: świadczenie w kwocie 190.000 zł i rekompensatę za utraconą nagrodę jubileuszową w kwocie 2.244,29zł, tj. łącznie 192.244zł brutto, a 148.698,72zł netto. Powyższa kwota została wypłacona mu 31.03.2011 r.

Powód w okresie zatrudnienia u pozwanego, oprócz wynagrodzenia za pracę dostawał inne świadczenia, jak bony okolicznościowe, ryczałt na energię elektryczną. Równowartość tych świadczeń podlegała opodatkowaniu, nie jest

natomiast składową płacy netto. Otrzymywał również dywidendę z posiadanych akcji pozwanego. S. S. (1) zdecydował się na rozwiązanie stosunku pracy z pozwanym zakładem, gdyż miał problemy finansowe, bowiem pożyczał środki pieniężne od osób prywatnych (m.in. w kasynie) i miał udzielonych kilka kredytów, w tym lichwiarskich. Nadto zamierzał podjąć pracę w charakterze operatora spychacza, gdyż w Polsce były w 2011 r. prowadzone prace budowlane w związku z Mistrzostwami Europy w P. (...) 2012.

Po ustaniu zatrudnienia w pozwanym zakazie S. S. (1) początkowo pozostawał bez pracy. Poszukiwał jednak pracy w charakterze operatora spychacza. 1.11.2011 r. podjął zatrudnienie w (...) B. G. w N. i był tam zatrudniony na czas określony do 30.11.2012 r. W okresie od 1.01.2012 r. do 31.01.2012 r. i od 1.03.2012 r. do 31.03.2012 r. korzystał z urlopu bezpłatnego. Stosunek pracy został rozwiązany na podstawie art. 30 § 1 pkt 4 k.p. (z upływem czasu, na który umowa była zawarta). Wynagrodzenie zasadnicze powoda od 1.11.2011 r. do 31.12.2011 r. wynosiło 1.400zł brutto miesięcznie a od 1.01.2012 r. 1.600zł brutto miesięcznie. Oprócz wynagrodzenia zasadniczego otrzymywał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

W okresie od 1.01.2009 r. do 31.12.2012 r. powód prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą jako agent ubezpieczeniowy. 2.05.2012 r. zawiesił działalność gospodarczą. 31.12.2012 r. zakończył prowadzenie działalności gospodarczej, jej zakończenie nie było związane ze stanem zdrowia powoda. Po ustaniu zatrudnienia powód był zobowiązany uiszczać wszystkie obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne. W 2011 r. z tytułu działalności gospodarczej jako agenta ubezpieczeniowego uzyskał przychód 1.848,346 zł, a w 2012 r. kwotę 112,20 zł.

W 2012 r. S. S. (1) zawarł z (...) S.A. w G. umowę cywilnoprawną, na mocy której prowadził pośrednictwo ubezpieczeniowe OFE w ramach III filaru. Z tego tytułu w 2012 r. uzyskał kwotę 2.259 zł. Umowę tę zakończył z uwagi na brak klientów.

W okresie od 11.01.2013 r. do 9.01.2014 r. S. S. (1) otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych: od 11.01.2013 r. do 11.04.2013 r. po 953,10 zł brutto (816,32 zł netto) miesięcznie przez 3 miesiące, a następnie po 748,40 zł brutto (673,25 zł netto) miesięcznie.

W marcu 2012 r. S. S. (1) wystąpił o stwierdzenie istnienia choroby zawodowej. Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z 12.02.2013 r. stwierdzono u powoda chorobę zawodową – obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony w podwyższeniu progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz, wymienioną w poz. 21 wykazu chorób zawodowych.

Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z 14.05.2013 r. stwierdzono u powoda 30% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami choroby zawodowej, stwierdzonej decyzją z 12.02.2013 r. W związku z powyższym 3.06.2013 r. ZUS wypłacił mu kwotę 21.120 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 13.02.2015 r. w sprawie IIIU 958/13 przyznał S. S. (1) prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 15.03.2013 r. na stałe. Wyrok ten uprawomocnił się po rozpoznaniu apelacji. W związku z powyższym powodowi przysługiwała renta, a od 6.08.2014 r. emerytura powiększona o 1/2 renty, dlatego decyzją z 29.01.2016 r. ZUS przeliczył S. S. (1) emeryturę, poczynając od 6.08.2014 r., w której zwiększył emeryturę o połowę przyznanej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Wysokość renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową wynosiła: od 15.02.2013 r. do 28.02.2013 r. kwotę 1625,40 zł brutto, od 1.03.2013 r. do 28.02.2014 r. kwotę 3.380,89 zł brutto, od 1.03.2014 r. do 31.07.2014 r. kwotę 3.434,99 zł brutto, od 1.08.2014 r. do 5.05.2014 r. kwotę 554,05 zł brutto, od 6.08.2014 r. do 31.08.2014 r. kwotę 1.440,40 zł brutto, od 1.09.2014 r. do 28.02.2015 r. kwotę 1717,50 zł brutto, od 1.03.2015 r. do 28.02.2016 r. kwotę 1.734,33 zł brutto, od 1.03.2016 r. do 28.02.2017 r. kwotę 1.738,49 zł brutto.

Decyzją z 13.08.2014 r. ZUS przyznał powódowi prawo do emerytury od 6.08.2014 r. Wysokość emerytury w okresie od 6.08.2014 r. do 31.08.2014 r. wynosiła 2.955,42 zł brutto i 2.432,43 zł netto. W okresie od 1.09.2014 r. do 29.02.2015 r. emerytura wynosiła 2.891,64 zł netto, w okresie od 01.03.2015 r. do 31.03.2015 r. wynosiła 3.245,40 zł netto, w okresie od 1.04.2015 r. do 28.02.2016 r. wynosiła 2.920,40 zł netto, w okresie od 1.03.2016 r. do 31.03.2016 r. wynosiła 3581,76 zł, w okresie od 1.04.2016 r. do 31.05.2016 r. wynosiła 2913,74 zł netto, w dniu 6.06.2016 r. powód otrzymał wyrównanie emerytury za kwiecień, maj i czerwiec 2016 r. w kwocie 7.125,82 zł netto.

W okresie od 1.07.2016 r. do 3.07.2016 r. powód otrzymywał emeryturę i 1/2 renty w kwocie 4.317,76 zł netto. W okresie od 1.08.2016 r. do 30.09.2016 r. w kwocie 2.181,89 zł netto miesięcznie (po potrąceniu przez ZUS nadpłaty miesięcznej po 2.644,92 zł). W okresie od 1.10.2016 r. do 28.02.2017 r. otrzymywał emeryturę i 1/2 renty w kwocie 4.317,76 zł a w okresie od 1.03.2017 r. do 30.06.2017 r. w kwocie 4.336,95 zł. W okresie od 1.07.2017 r. do 28.02.2018 r. otrzymywał emeryturę i 1/2 renty w kwocie 4.336,895 zł netto, w okresie od 1.03.2018 r. do 31.12.2018 r. w kwocie 4.465,03 zł netto.

S. S. (1) od 2.06.2015 r. jest członkiem Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej i pobierał z tego tytułu ryczałt. W 2015 r. była to kwota 3.675 zł a w 2016 r. kwota 1.110 zł. Powód jest też członkiem Komisji Rewizyjnej w OSM. Od marca 2016 r. zrezygnował z ryczałtu z tytułu udziału w Radzie Nadzorczej. Powyższe było spowodowane tym, iż powód pobierał emeryturę i 1/2 renty, a ZUS stanął na stanowisku, iż – zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – powód nie miał prawa do wypłaty 1/2 renty, ponieważ osiągał przychody, tj. ryczałt z tytułu posiedzeń Rady Nadzorczej OSM. W dniu 6.04.2016 r. S. S. (1) powiadomił ZUS, iż od marca 2016 r. nie pobiera już ryczałtu i wniósł o wznowienie wypłaty 1/2 renty.

S. S. (1) w dalszym ciągu jest członkiem Rady Nadzorczej OSM i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej tej Spółdzielni. W 2018 r. w wyborach samorządowych został wybrany radnym Rady Miasta O.. Powód sam prowadził swoją kampanię wyborczą. Nadto był członkiem komitetu wyborczego kandydata na prezydenta Miasta O., Ł. K.. Powód został radnym, jest v-ce Przewodniczącym Rady Miasta i z tego tytułu będzie otrzymywał od 22.11.2018 r. comiesięczną dietę w wysokości 1550 zł.

Z powodu uszkodzenia słuchu – choroby zawodowej S. S. (1) jest niezdolny do wykonywania pracy operatora spycharki, w czasie oglądania telewizji musi zwiększać głośność odbiornika. Ma trudności usłyszeniem mowy innych osób w pomieszczeniu, w którym jest głośno. Mimo ubytku słuchu powód utrzymuje szerokie kontakty towarzyskie, udziela się społecznie, jest zaangażowany politycznie, wykonuje dla innych osób rozliczenia podatkowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnięcia w sprawie wymagała też kwestia, czy S. S. (1) może dochodzić roszczeń cywilnoprawnych z tytułu choroby zawodowej.

Pozwany wskazywał, że zgodnie z treścią § 3 Porozumienia Rozwiązującego umowę o pracę Strony zgodnie oświadczyły, że otrzymanie przez pracownika świadczeń określone w § 2 wyłącza jego prawo do jakichkolwiek innych świadczeń i odszkodowań przewidzianych z tytułu rozwiązania umowy o pracę, w szczególności postanowieniami Umowy Społecznej z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 oraz że nie będą rościć wobec siebie w przyszłości jakichkolwiek innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść ww. dokumentów, a w szczególności treść Porozumienia rozwiązującego umowę o pracę z powodem nie wyklucza dochodzenia roszczeń w niniejszym postępowaniu. S. S. (1) w dacie rozwiązywania stosunku pracy nie miał jeszcze stwierdzonej choroby zawodowej, a czynności zmierzające w kierunku jej stwierdzenia podjął dopiero później – w marcu 2012 r.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego sąd pierwszej instancji wskazał art. 435 § 1 k.c. Strona pozwana wytwarza energię elektryczną, nie kwestionowała, że jej odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka.

Powód wykazał, iż cierpi na chorobę zawodową. Wynika to nie tylko z Decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 12.02.2013r. Inspektor stwierdził u powoda chorobę zawodową – obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony w podwyższeniu progno

słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz, wymienioną w poz. 21 wykazu chorób zawodowych.

Według sądu pierwszej instancji rację ma strona pozwana podnosząc, że istnienie choroby zawodowej w decyzji nie jest wiążące i pracodawca może zgłaszać przeciwdowody na te okoliczność (wyrok Sądu Najwyższego z 24.06.2008 r., I PK 295/07; i uchwała 7 sędziów z dnia 16 czerwca 1994 r. II PZP 4/94). Jednocześnie podkreślił, iż kwestia istnienia choroby zawodowej u powoda została przesądzona w sprawie IIIU 958/13. Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 13.02.2015 r. w sprawie IIIU 958/13 zmienił zaskarżoną decyzję ZUS z 24.05.2013 r. i przyznał S. S. (1) prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 15.03.2013 r. na stałe. Sąd Okręgowy stwierdził w celu przyznania renty w sprawie IIIU 958/13 sąd musiał ustalić, iż S. S. (1) jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową, a tym samym stwierdzić, że cierpi on na chorobę zawodową. W obecnie rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. jest związany tym wyrokiem nie może więc poczynić odmiennych ustaleń co do istnienia u powoda choroby zawodowej. Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 217§ 3 k.p.c. oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego laryngologa, który ostatecznie został sformułowany w piśmie z 12.09.2018 r. Nadto na część pytań, podanych w pkt c tego pisma (a mających znaczenie m.in., dla zadośćuczynienia), odpowiedzi udzielił sam powód, opisując w swoich zeznaniach sposób funkcjonowania w życiu osobistym i społecznym.

S. S. (1) wywodził, że występująca u niego choroba zawodowa – niedosłuch - jest wynikiem warunków pracy w pozwanym zakładzie i jego pracy w hałasie. Wniosek ten należy podzielić, dlatego Sąd uznał, iż powód wykazał związek przyczynowy między powstaniem u niego choroby zawodowej a warunkami pracy w pozwanym zakładzie. Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż powód w charakterze maszynisty spychacza pracował też w innych zakładach, wymienionych w orzeczeniu lekarskim Nr (...) o stwierdzeniu choroby zawodowej. Istotne jest bowiem, że w pozwanym zakładzie pracował maszynista spychacza i był narażony na działanie hałasu, którego natężenie wg danych z dokumentacji dochodzenia epidemiologicznego wynosiło od 79 dB do 87dB (uzasadnienie Orzeczenia lekarskiego Nr (...) – załączniki do odpowiedzi na pozew – koperta t.I a.s.).

W ocenie Sądu Okręgowego Stanisław S. wykazał, iż szkoda, która u niego wystąpiła w postaci ubytku słuchu i choroba zawodowa, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pozwanego przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy w sprawie IIIU 958/13 stwierdził u niego istnienie choroby zawodowej. Z zeznań powoda, jego akt osobowych i zeznań ww. świadków wynika, iż S. S. (1) w pozwanym zakładzie pracował jako operator spycharki. Oczywiście jest, iż spycharka emituje hałas.

W świetle opinii biegłej z zakresu bhp sąd pierwszej instancji uznał, iż powód wykazał adekwatny związek przyczynowy między jego schorzeniem słuchu, a ruchem pozwanego zakładu. Sąd podzielił wnioski opinii biegłej co do tego, iż w czasie zatrudnienia powoda w E. działały na powoda czynniki szkodliwe dla zdrowia w postaci hałasu, w tym przekraczającego dopuszczalne normy.

Oceniając materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków oraz opinie biegłej I. M. sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwany nie wykazał, aby występująca u powoda szkoda – uszkodzenie słuchu i choroba zawodowa - nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy powoda lub osoby trzeciej. Co do zasady strona pozwana odpowiada więc za szkody wyrządzone powodowi.

Sąd Okręgowy przyjął, iż S. S. (1) przyczynił się do wystąpienia choroby zawodowej, gdyż zdejmował ochronniki słuchu.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym jest częściowo jedynie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Sąd oddalił natomiast w całości powództwo o zasądzenie renty.

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie zasądzenia kwoty 226.752 zł - renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej - za okres od dnia 1.04.2011 r. do dnia 31.12.2017 r. wraz z odsetkami zostało zgłoszone po raz pierwszy przez pełnomocnika powoda w piśmie datowanym na 24.09.2018 r. z (k. 650). Odsetki od tego żądania

zostały określone w piśmie datowanym na 24.09.2018 r. (k. 650). Sąd uznał, iż początkowo przedmiotem żądania było zasądzenie odszkodowania z art. 444 § 1 k.c.

Pozwany - po sprecyzowaniu tego żądania przez pełnomocnika powoda – na rozprawie 23.10.2010 r. zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń, których wcześniej powód nie zgłaszał (k. 664a.s.). Dotyczy to właśnie renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej - za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. Zarzut ten należy uznać za uzasadniony.

Sąd Okręgowy stwierdził, że poza sporem jest, iż S. S. (1) zatrudnienie w E. zakończył 31.03.2011 r. Powód wywodził, że już wówczas miał uszkodzony słuch z powodu pracy w pozwanym zakładzie i tak rzeczywiście było. Oznacza to, iż już w dacie 31.03.2011 r. miał świadomość doznania szkody i świadomość, kto jest osobą zobowiązaną do jej naprawienia. Żądanie zasądzenia renty zostało zgłoszone dopiero w piśmie datowanym na 24.09.2018 r. (z k. 650), a więc po upływie 3 letniego terminu z art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. Powód nie wykazał zaś, aby szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, dlatego nie ma zastosowania termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nawet gdyby uznać, iż powód dochodził ww. renty (a nie odszkodowania) już w pozwie, to i tak doszłoby do przedawnienia roszczenia. Pozew został złożony na biurze podawczym Sądu Okręgowego w Ostrołęce w dniu 2.04.2014 r., podczas gdy bieg przedawnienia, liczony od 1.04.2011 r. upłynął 1.04.2014r. Nawet jeśli przyjąć, że przedawnienie powinno biec dopiero od wydania decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej (12.02.2013r.), to i tak doszło do przedawnienia. Z roszczeniem o rentę za okres od 1.04.2011 r. do wniesienia powództwa S. S. (1) wystąpił w dniu 2.04.2014 r., a 3-letni termin przedawnienia upłynąłby w takim przypadku 12.02.2016 r.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby nie nastąpiło przedawnienie, to i tak żądanie zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, podlegałoby oddaleniu. Dotyczy to zarówno żądania zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. w kwocie 226.752 zł (a więc skapitalizowanej renty, co do której zgłoszono zarzut przedawnienia), jak i żądania przyznania renty w kwocie po 5.000 zł miesięcznie od dnia 2.04.2014 r. na przyszłość (zgłoszonego w pozwie).

Sąd Okręgowy stwierdził, że dla zasądzenia ww. renty konieczne było wykazanie przez powoda, że utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej. W świetle wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 13.02.2015 r. w sprawie IIIU 958/13 należy uznać, iż powód wykazał, iż stracił zdolność do wykonywania pracy w charakterze operatora spycharki. Zdaniem Sądu ww. wyrok oznacza jednocześnie spełnienie przesłanki z art. 444 § 2 k.c. - częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Powód wprawdzie z zawodu jest mechanikiem maszyn rolniczych i prowadził działalność ubezpieczeniową, lecz ze świadectw pracy, znajdujących się w aktach ZUS wynika, że całe jego życie zawodowe to praca w charakterze operatora spycharki. W świetle wszystkich opinii lekarskich, znajdujących się w sprawie IIIU 958/13 powód utracił zdolność do pracy w tym charakterze. Przeciwnie twierdzenia strony pozwanej Sąd Okręgowy uznał więc za niezasadne.

Mimo tego Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Sąd miał na uwadze, iż przy stosowaniu art. 444 § 2 k.c. nie można pomijać art. 361 k.c. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie zaś z art. 361 § 2 k.c. w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W świetle tych przepisów przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej, są: zachowanie się odpowiedzialnego, szkoda, która jest wynikiem tego zachowania, oraz normalny związek przyczynowy łączący zachowanie odpowiedzialnego ze szkodą. Przepis art. 363 § 1 k.c. wskazuje zaś, że odpowiedzialny za szkodę może odpowiadać tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, tj. formułuje teorię adekwatnego związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy powoła się na wyrok Sądu Najwyższego z 6.07.2016 r. (II PK 177/15, LEX nr 2086103), w którym wskazano, że renta wyrównawcza z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. Obowiązuje tu podstawowa zasada odpowiedzialności odszkodowawczej, określająca szkodę majątkową jako różnicę między obecnym stanem a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Przy ocenie tej zdolności należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie uległ wypadkowi. Następnie trzeba je zestawić z zarobkami, jaki poszkodowany może osiągnąć, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Renta nie może zatem obejmować zarobków, które poszkodowany może uzyskać dzięki wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy, ponieważ wyrównaniu podlegałaby szkoda, która nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy. Poszkodowany obowiązany jest wykorzystać zachowaną zdolność do zarabkowania, jeżeli utracił tę zdolność tylko częściowo. Cięży więc na nim obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości. Dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości.

Sąd Okręgowy stwierdził, że poza sporem jest, iż S. S. (1) nie pracuje u pozwanego od 1.04.2011 r. i z tą datą utracił zarobki w (...). Wysokość tych zarobków jest niesporna i wynika z zaświadczeń o zarobkach i rocznych kart wynagrodzeń, złożonych przez pozwanego do akt sprawy. Nie oznacza to jednak, iż powód powinien od pozwanego otrzymywać rentę obliczoną jako różnica między zarobkami w E. i dochodami otrzymywanymi od 1.04.2011r.

Zdaniem Sądu Okręgowego wysokość renty z tytułu utraty zdolności do pracy z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 § 1 k.c. wymaga istnienia adekwatnego związku przyczynowego także między wysokością szkody i działaniem czy zaniechaniem pracodawcy, co w niniejszej sprawie oznaczało wykazanie przez powoda, iż z dniem 31.03.2011r. utracił pracę w pozwanym zakładzie na skutek zaburzeń słuchu i choroby zawodowej. S. S. (1) nie wykazał powyższej okoliczności. Istotne znaczenie w tej kwestii ma przyczyna utraty zatrudnienia. Wprawdzie na pierwszej rozprawie S. S. (1) zeznał, iż nie mógł już dalej pracować u pozwanego z uwagi na uszkodzenie słuchu i wskazywał, że bał się pracować z uwagi na niebezpieczne sytuacje, lecz zdaniem Sądu Okręgowego faktyczna przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie była związana ze stanem jego zdrowia. Faktyczną przyczyną była chęć uzyskania wysokich kwot należnych pracownikom w ramach dobrowolnych odejść z zakładu.

Sąd Okręgowy na podstawie zeznań powoda wskazał, że gdy odchodził on z (...) miał skończone 56 lat i sam zdecydował, że odejście z pracy za odpowiednią sumę pieniędzy. Czuł się wtedy bardzo dobrze na zdrowiu, liczył, że znajdzie sobie pracę i się nie pomylił. Znalazł sobie szybko inną pracę, w ciągu tygodnia czasu po odejściu, potem na jesieni znalazł kolejną pracę. Dodał, iż odchodząc z zakładu (...), miał nadzieję na inne zatrudnienie, miał kontakty telefoniczne, dzwonił na ogłoszenia w Internecie, gdyż miało to miejsce przed mistrzostwami Euro 2012 w Polsce i było ogromne zapotrzebowanie na operatorów sprzętu ciężkiego przy budowie dróg i autostrad a on to chciał wykorzystać, w tym sensie, że weźmie odprawę w pozwanym zakładzie i pójdzie pracować do innego przedsiębiorcy. Z powyższych zeznań jednoznacznie wynika, iż powód rozwiązał stosunek pracy z E. z innych przyczyn niż stan zdrowia i stan słuchu. Wynika z nich też, że zamierzał podjąć zatrudnienie w takim samym charakterze jak u pozwanego, tj. operatora spychacza. Powód przyznał, iż kwoty otrzymane z (...) zużył w całości na pokrycie swoich zobowiązań finansowych (k. 86a.s.). Nadto z umowy o pracę z (...) B. G. w N. i świadectwa pracy (k. 168-169a.s.) wynika, iż od 1.11.2011 r. podjął zatrudnienie w tym zakładzie na stanowisku operatora sprzętu ciężkiego (powód przyznał, iż był to spychacz) i pracował do 20.11.2012 r. Stosunek pracy z tym pracodawcą został rozwiązany na podstawie art. 30 § 1 pkt 4 k.p. - z upływem czasu, na który umowa była zawarta. Skoro więc S. S. (1) bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia u pozwanego podjął zatrudnienie w innym zakładzie na takim samym stanowisku, podważa to jego tezę o tym, iż nie chciał pracować u pozwanego jako operator spychacza, gdyż obawiał się niebezpiecznych sytuacji w pracy, spowodowanych jego niedosłuchem. Gdyby tak rzeczywiście było, powód nie poszukiwałby od razu kolejnego zatrudnienia w zawodzie operatora spychacza. Nadto z umowy o pracę z (...) z k. 169a.s. i ze świadectwa pracy z k. 168a.s. wynika, iż jego stosunek pracy z (...) został rozwiązany z upływem czasu, na który umowa była zawarta, co zaprzecza jego tezie, iż rozwiązano z nim umowę z uwagi na uszkodzenie słuchu. Skoro więc S. S. (1) sam zdecydował o ustaniu zatrudnienia w zakładzie (...), chcąc w ten sposób uzyskać znaczną sumę pieniędzy na pokrycie swego zadłużenia i zamierzając

podjąć nowe zatrudnienie w innym zakładzie, to nie ma adekwatnego związku przyczynowego między uszkodzeniem słuchu i chorobą zawodową a utratą jego dochodów w zakładzie (...). Tym samym pozwany nie jest zobowiązany do uiszczania na jego rzecz renty z tytułu utraty zdolności do pracy.

Nawet przy przyjęciu tezy przeciwnej roszczenie powoda byłoby niezasadne. Wysokość tej renty może być bowiem wyliczona co najwyżej w wysokości różnicy między dochodami, które powód mógłby osiągnąć w (...) a dochodami po ustaniu zatrudnienia w (...). Z zestawienia sporządzonego przez (...) (k. 414a.s.) wynika, iż wynagrodzenie zasadnicze powoda w (...) od 1.11.2012 r. do 31.12.2011 r. wynosiło 1.400zł brutto miesięcznie a od 1.01.2012 r. 1.600zł brutto miesięcznie a oprócz wynagrodzenia zasadniczego otrzymywał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Skoro S. S. (1) sam zdecydował o ustaniu zatrudnienia w zakładzie (...) i utracie znacznie większych zarobków oraz o podjęciu zatrudnienia w innym zakładzie (...), to dla wyliczenia wysokości renty z tytułu utraty zdolności do pracy można przyjmować co najwyżej jego zarobki z tego ostatniego zakładu. To są bowiem kwoty, które mógłby osiągnąć przy wykorzystaniu zdolności do pracy, a nie są nimi kwoty wynagrodzenia z E., z których sam zrezygnował. Pozwany pracodawca nie może bowiem odpowiadać za utratę przez powoda dochodów z tytułu zatrudnienia w (...), skoro sam powód zrezygnował z tych dochodów. Ponieważ to w pozwanym zakładzie doszło do powstania u powoda choroby zawodowej, to pozwany mógłby być co najwyżej zobowiązany do uiszczania renty wyliczonej jako różnica między dochodami, które powód mógłby osiągnąć w (...) a dochodami faktycznie uzyskiwanymi. Przy przyjęciu tej koncepcji nie ma podstaw do zasądzenia renty, bowiem dochody powoda z tytułu emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową znacznie przewyższają wysokość jego zarobków z (...). S. S. (1) nabył prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 15.02.2013 r. na stałe. Prawo do emerytury powód nabył od dnia 6.08.2014 r. (k. 131a.s.). Z zestawienia wysokości otrzymywanej renty i emerytury wynika, iż dochody powoda w okresie od 15.02.2013 r. tylko z samej renty przewyższały sumy otrzymywane z tytułu zatrudnienia w (...), zaś po przyznaniu mu emerytury uzyskiwał już znacznie wyższe dochody niż w (...). Wprawdzie powód w okresie od 1.12.2012 r. do 10.01.2013 r. nie uzyskiwał dochodów, ale nie wykazał, aby stan słuchu w tym okresie uniemożliwiał mu podjęcie pracy, dlatego renta z tytułu utraty dochodów nie przysługuje mu także i za ten okres. Z decyzji Starosty (...) wynika, iż zarejestrował się w PUP już w dniu 3.01.2013 r. W okresie od 11.01.2013 r. do 15.02.2013 r. otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych. Jego wysokość wskazano w ww. decyzji.

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro S. S. (1) przyznano od 6.08.2014 r. emeryturę, to od tej daty renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej nie powinna mu przysługiwać także innych przyczyn.

Poszkodowanemu, który osiągnął wiek emerytalny, może przysługiwać renta uzupełniająca, jeżeli wykaże, że gdyby nie inwalidztwo związane z pracą, to nadal osiągałby dochód, którego – nawet wykorzystując zachowaną zdolność do pracy – osiągnąć nie może. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na poszkodowanym, a samo prawdopodobieństwo możliwości dalszej pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego nie wystarcza (wyrok SN z dnia 6.12.1973 r., I PR 491/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 155). Powód nie wykazał zaś, aby po uzyskaniu uprawnień emerytalnych od 6.08.2014r. zamierzał podejmować zatrudnienie w charakterze operatora spycharki. W toku postępowania nie wskazywał nawet, aby po ustaniu zatrudnienia w (...) w 2012r. poszukiwał jeszcze pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia renty z art. 444 § 2 k.c. - z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Tym samym za podstawę orzekania Sąd nie przyjął opinii biegłej z zakresu rachunkowości, H. G. (1), która w opinii głównej i w opiniach uzupełniających dochodów uzyskiwanych przez powoda w okresie zatrudnienia w zakładzie (...), dochodów uzyskiwanych od 1.04.2011 r. i utraconych dochodów. Opinie te, w szczególności w zakresie utraconych dochodów, były sporządzane przy przyjęciu tezy, iż dochody powoda od 1.04.2011 r. należy porównywać z dochodami utraconymi z tytułu zatrudnienia w zakładzie (...). Z przyczyn wskazanych wyżej Sąd uznał jednak, iż teza przyjęta przez biegłą nie jest prawidłowa. Podkreślić przy tym trzeba, że powód dopiero po sporządzeniu opinii przez H. G. podał nowe i szczegółowe informacje w kwestii faktycznej przyczyny ustania jego zatrudnienia u pozwanego. Opinia H. G. nie może być też przyjęta z innych przyczyn. Biegła uwzględniła bowiem dochody S. S. (1) także z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, z tytułu umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) S.A. w G. i członkostwa w Radzie Nadzorczej w OSM i w jednym z wariantów uwzględniła kwoty otrzymane z ww. tytułów jako utracone dochody. Tymczasem – jak zostanie wskazane w dalszej części uzasadnienia (przy okazji

omawiania wysokości zadośćuczynienia), powód zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i rozwiązał umowę z (...) z innych przyczyn niż stan jego zdrowia. Nadto, jak wynika z uzasadnienia w sprawie IIIU 570/16, powód sam od marca 2016 r. zrezygnował z kwot ryczałtu z tytułu udziału w Radzie Nadzorczej OSM. Powyższa rezygnacja jest jednoznacznie powiązana z kwestią możliwości pobierania przez niego 1/2 renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i treścią art. 26 ust. 3 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Tym samym powód dobrowolnie zrezygnował z dochodów, które mógłby uzyskać, wykorzystując zachowaną zdolność do pracy. Pozwany nie może zaś odpowiadać za to, iż powód pomniejsza swoje dochody, dlatego dochody z ww. tytułów nie mogłyby być brane przy ustalaniu wysokości renty z art. 444 § 2 k.c. Zauważyć trzeba, że na rozprawie w dniu 19.11.2018 r. S. S. (1) oświadczył, iż prawdopodobnie zrezygnuje też z diet, należnych mu z tytułu zasiadania w Radzie Miasta O.. Zgodnie zaś z pismem Urzędu Miasta (...) dieta należna v-ce przewodniczącemu Rady Miasta to kwota 1.550 zł.

Sąd oddalił również powództwo w zakresie żądania zasądzenia renty z tytułu zwiększenia się potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość (art. 444 § 2 k.c.). Powód z domagał się zasądzenia kwoty po 300 zł miesięcznie – z tytułu zwiększenia się jego potrzeb i kwoty po 500 zł z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość – poczynając od 1.04.2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 26.03.2014r. Powyższe żądania po raz pierwszy zgłosił w piśmie z dnia 9.11.2016 r. (k. 299a.s.).

Sąd Okręgowy stwierdził, że zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania.

Pełnomocnik S. S. (1) wskazywał, iż kwota 300 zł jest potrzebna z tytułu zwiększenia się jego potrzeb, tj. na pokrycie kosztów konsultacji medycznych, pomocy medycznej, naprawę i konserwację aparatu słuchowego, który nosi powód (k. 302a.s.). Na rozprawie 12.09.2018 r. S. S. (1) podał jednak informacje sprzeczne z ww. tezą. Zeznał bowiem, iż nie posiada aparatu słuchowego (k. 642va.s.). Zgodnie z jego oświadczeniem, także w chwili wyrokowania nie zakupił jeszcze aparatu. Tym samym nie ponosi więc kosztów jego konserwacji czy naprawy. Powód wskazywał, iż jego zwiększone potrzeby polegają na tym, iż jest mu potrzebny aparat (k. 642va.s.). Nie wykazał jednak tego. Nadto koszt zakupu aparatu słuchowego mieści się w dyspozycji przepisu art. 444 § 1 k.c. jako koszt naprawienia szkody.

Powód nie wykazał też, aby na skutek uszkodzenia słuchu i choroby zawodowej zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość. W piśmie zgłaszającym to żądanie (k. 303a.s.) motywował je tym, iż utracił zdolność do dalszej pracy w zawodzie operatora spychacza. Okoliczność ta mieści się jednak w zakresie renty z tytułu utraty zdolności zarobkowej. Sam S. S. (1) przedstawił inną koncepcję żądania tej kwoty. Zeznał bowiem (k. 664a.s. i k. 642va.s.), iż zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość łączy ze swoją pracą w charakterze agenta ubezpieczeniowego. Poza sporem jest, iż w okresie od 1.01.2009 r. do 31.12.2012 r. powód prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą jako agent ubezpieczeniowy (k. 627a.s.). Powód wskazał, iż w ubezpieczeniach jest tzw. ścieżka awansu. Jeśli agent wykonuje plan, który firma zakłada, umowy są skuteczne, to ma zagwarantowaną ścieżkę awansu. Można awansować na managera. Żądanie zasądzenia ww. renty uzasadniał tym, iż miał taką propozycję awansu, ale nie skorzystał z niej. Powód nie udowodnił jednak, aby ww. okoliczność miała związek ze stanem jego słuchu i chorobą zawodową. Na rozprawie w dniu 23.10.2018 r. zeznał bowiem, iż nie przyjął propozycji awansu, gdyż uważał, że jeszcze może popracować, żeby mieć więcej doświadczenia (k. 664a.s.). Nadto wskazał, że propozycję tę złożono mu w 2009r. Skoro zaś u pozwanego pracował do 31.03.2011 r., to logicznym jest przyjęcie, iż odmowa przyjęcia propozycji awansu nie miała związku ze stanem jego zdrowia. Nadto powód nawet nie podjął próby wykazania, o ile wzrosłaby jego prowizja czy wynagrodzenie, gdyby przyjął propozycję awansu.

Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość musi wyrażać się także uszczerbkiem majątkowym, który polega na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany – dzięki swym indywidualnym właściwościom (np. talentowi, szczególnym uzdolnieniom, wysokim kwalifikacjom) – mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć. Ponieważ powód nie wykazał takich korzyści, powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

S. S. (1) ostatecznie domagał się także zasądzenia kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 1.07.2013 r. do dnia zapłaty.

Żądanie to Sąd uznał za uzasadnione co do kwoty 25.000 zł, a ponieważ przyjął 10% przyczynienie się powoda do nastąpienia szkody, zasądził na jego rzecz kwotę 22.500 zł, zaś w pozostałej części powództwo oddalił. Zobowiązanie z tytułu zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym co oznacza, że staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty skierowanym przez wierzyciela do dłużnika (art. 455 k.c.). Od kwoty zadośćuczynienia Sąd, zasądził więc odsetki od 1.07.2013 r. mając na uwadze, iż powód wzywał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia jeszcze przed wniesieniem powództwa (pismo z 22.05.2013 r. jako załącznik do pozwu – koperta t. I a.s.) i przed sądem domagał się zasądzenia odsetek od 1.07.2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. podstawowymi kryteriami wyznaczającymi wysokość zadośćuczynienia są przede wszystkim: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami fizycznymi, a także następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W tym względzie odwołał, się do wyroku Sądu Najwyższego z 29.08.2017 r. ((...) 244/16, LEX Nr 2389576)

Według Sądu Okręgowego za zasądzeniem zadośćuczynienia przemawia fakt, iż S. S. (1) jest osobą niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową i nie może pracować w zawodzie operatora spychacza, a przecież ten zawód wykonywał przede wszystkim w całym swoim życiu zawodowym. Wprawdzie powód był również agentem ubezpieczeniowym, ale była to tylko uboczna działalność. Jego niezdolność do pracy jest trwała, gdyż jego słuch nie ulegnie już poprawie. Sąd miał również na uwadze, iż orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z 14.05.2013 r. stwierdzono u powoda 30% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami choroby zawodowej, stwierdzonej decyzją z 12.02.2013 r. Uwzględnił również fakt, iż świadek A. Z., lekarz w przychodni zakładowej zeznał, że powód może mieć problem ze zrozumieniem mowy w pomieszczeniach gdzie jest hałas (k. 153).

Sąd uznał jednak iż zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł byłoby sumą wygórowaną. Jak już wskazano wyżej, ustanie zatrudnienia powoda w pozwanym zakładzie nie było spowodowane uszkodzeniem słuchu i chorobą zawodową. To sam powód zrezygnował z tego zatrudnienia, chcąc uzyskać wymierne – wysokie korzyści finansowe z odprawy. W toku postępowania powód nawet nie podnosił, aby to pracodawca zamierzał go zwolnić. W tej sytuacji trzeba uznać, iż utrata zatrudnienia u pozwanego nie łączy się z poczuciem znacznej krzywdy, zwłaszcza, że powód w 2011 r. miał już 57 lat, a w wieku 60 lat uzyskał wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Sąd miał również na uwadze fakt, że ZUS 3.06.2013 r. wypłacił powodowi kwotę 21.120 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem choroby zawodowej. Sąd uznał również, że powód nie wykazał, aby występujące u niego uszkodzenie słuchu stanowiło tak duże utrudnienie, aby znacznie ograniczało jego codzienne funkcjonowanie. Jak już wskazano wcześniej, powód nie korzysta z aparatu słuchowego, a mimo tego dobrze komunikuje się z innymi osobami. Jest członkiem Rady Nadzorczej OSM i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej tej Spółdzielni, udziela się społecznie, jest zaangażowany politycznie, wykonuje dla innych osób rozliczenia podatkowe. W 2018 r. w wyborach samorządowych został wybrany radnym Rady Miasta O., przy czym sam prowadził swoją kampanię wyborczą. Nadto był członkiem komitetu wyborczego kandydata na prezydenta Miasta O., Ł. K.. Powód przyznał, iż obecnie został radnym, jest v-ce przewodniczącym Rady Miasta. Biorąc powyższe pod uwagę należy więc stwierdzić, iż mimo ubytku słuchu powód utrzymuje szerokie kontakty towarzyskie, udziela się społecznie,

jest zaangażowany politycznie, dlatego ubytek słuchu nie spowodował cierpień fizycznych i psychicznych w takim rozmiarze, aby uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 80.000zł czy 50.000zł.

Skoro mimo ubytku słuchu powód kontaktuje się z ludźmi, udziela społecznie, to Sąd Okręgowy nie dał mu wiary, iż zakończenie działalności było spowodowane ubytkiem słuchu. Wniosek ten potwierdza też i to, że – zgodnie z zeznaniami powoda i PIT-11, jeszcze w 2012 r. S. S. (1) zawarł z (...) S.A. w G. umowę cywilnoprawną, na mocy której prowadził pośrednictwo ubezpieczeniowe OFE w ramach II filaru. Powód zeznał, iż umowę tę zakończył z uwagi na brak klientów (k. 693).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 217§ 3 k.p.c. oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego laryngologa, który ostatecznie został sformułowany w piśmie z 12.09.2018 r.

Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z ubytku słuchu, w tym także niewymiernych majątkowo i nieodwracalność skutków tego ubytku słuchu, Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnym jest ustalenie wysokości zadośćuczynienia na poziomie 25.000 zł. Kwota ta odpowiada rozmiarowi krzywdy, przedstawia też realną wartość finansową. Jak wskazano wyżej, Sąd Okręgowy przyjął, iż powód – przez zdejmowanie ochronników słuchu - w 10% przyczynił się do wystąpienia szkody. Powyższe skutkowało zmniejszeniem zadośćuczynienia stosownie do stopnia przyczynienia się, tj. do kwoty 22.500zł.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż S. S. (1) ostatecznie popierał wszystkie zgłoszone żądania (odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c., renta z art. 444 § 2 k.c. za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. w kwocie 226.752,43 zł, renta z art. 444 § 2 k.c. od wniesienia powództwa w łącznej kwocie po 5.800 zł miesięcznie, zadośćuczynienie), domagał się więc łącznie zasądzenia kwoty 603.504,86 zł. Ponieważ na jego rzecz zasądzono jedynie 22.500 zł, wygrał tylko 3,73%. Sąd zastosował wobec tego art. 100 k.p.c., gdyż uznał, że strona pozwana przegrała tylko w nieznaczącej części. Tylko stronie pozwanej należny był wobec tego zwrot kosztów postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnym jest zastosowanie art. 102 k.p.c., gdyż obciążenie powoda wszystkimi kosztami i pełnym wynagrodzeniem pełnomocnika pozwanego spowodowałoby, iż zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie faktycznie byłoby symboliczne. Sąd miał też na uwadze wysokość dochodów powoda i uznał, iż zasądzenie kwoty 19.800zł (a tym bardziej 3-krotności tej stawki) tytułem kosztów będzie dla niego zbyt wielkim obciążeniem. Sąd uznał, iż zasadnym będzie obciążenie go kosztami w wysokości 7.200zł, tj. stawki minimalnej przewidzianej dla roszczeń powyżej 200.000zł (§ 6 pkt 7 ww. rozporządzenia). Nadto Sąd miał na uwadze, iż powód dochodził roszczeń z tytułu choroby zawodowej, której wystąpienie było skutkiem warunków pracy u pozwanego, zaś stopień uwzględnienia powództwa był wynikiem m.in. uwzględnienia przyczynienia się do wystąpienia choroby zawodowej, uwzględnienia zarzutu przedawnienia i stwierdzenia nieskuteczności odwołania oświadczenia o cofnięciu powództwa o odszkodowanie.

Na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. (odpowiednik art. 102 k.p.c.) Sąd Okręgowy odstąpił też od obciążania powoda nie uiszczonymi kosztami postępowania, należnymi Skarbowi Państwa, tj. częścią opłaty od pozwu i kosztami opinii biegłych, które ponosił tymczasowo Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części. Treść wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku wskazuje, że zaskarżenie odnosi się do: 1) oddalenia powództwa w zakresie kwoty 130,359.30 zł odszkodowania z art. 444 & 2 k.c. tytułem uzupełnienia renty wyrównawczej za utracone dochody za okres od 1 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i 2) oddalenia powództwa zasądzenie renty w wysokości 877,00 zł miesięcznie od 1.01.2018 r wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia ;

a. art. 444 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że roszczenie zawarte w pozwie dotyczyło zasądzenie odszkodowania jako zwrotu kosztów, zamiast prawidłowo renty z tytułu utraconych dochodów, co wpłynęło na modyfikacje i rozszerzenie powództwa, po otrzymaniu opinii biegłego wnosząc o zasądzenie kwoty jak w drugim wariantcie 226, 752. 43 zł tytułem uzupełnienia renty wyrównawczej za utracone dochody za okres od 1 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie podczas gdy z okoliczności sprawy wynikało, że roszczenie o wyrównanie świadczenia rentowego zostało prawidłowo ukształtowane.

b. art. 442¹ § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że w sprawie zgłoszonych roszczeń doszło do przedawnienia podczas gdy w zachowanym terminie wniosłem o zasądzenie roszczeń w oparciu o art. 444 § 2 k.c., w tym błędne przyjęcie, że termin przedawnienia należy liczyć od daty 31 marca 2011 r., zamiast od daty 12 lutego 2013 r. w której wydana została decyzja o rozpoznaniu choroby zawodowej.

c. Naruszenie przepisów prawa materialnego art. 444 § 2 k.c. poprzez popełnienie „błędu dowolności” ze względu na niewłaściwą ocenę całokształtu istotnych okoliczności i tym samym nie uzasadnione nie zasądzenie renty wyrównawczej na przyszłość za utracone dochody poczynając od dnia 1 stycznia 2018 r. płatnej do dnia 10 - każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie w przypadku braku zapłaty którejkolwiek renty w oparciu o art. 481 § 1 k.c..

d. art. 5 k.c. w ten sposób, iż sąd nadużył swojego prawa i zasad współżycia społecznego poprzez brak prawidłowego ustalenia podstawy prawnej roszczeń pomimo ich podania na terminie I rozprawy, co wpłynęło na błędne założenie sądu na kolejnych terminach rozpraw, że powództwo dotyczy odszkodowania, co wymusiło złożenie oświadczenie o częściowym cofnięciu powództwa w zakresie odszkodowania.

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego ;

a. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo wbrew zasadom logiki polegające na rażącem nie uznaniu dla oceny sprawy, że w wymaganym okresie 3 lat od stwierdzenia utraty słuchu (orzeczenie choroby zawodowej z dn. 12.02.2013 r.) wniosłem o zasądzenie renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów, choć początkowo w pozwie nazwanej odszkodowaniem, to jednak na terminie pierwszej rozprawy wyraźnym sprecyzowaniu roszczeń z tytułu utraconych dochodów w oparciu o art. 444 § 2 k.c.

b. art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym postawionych tez celem wydania opinii i wniosków dowodowych z których jednoznacznie wynikało, że ubiegam się o rentę z tytułu utraconych dochodów z art. 444 § 2 k.c., a nie błędnie przyjętym przez Sąd odszkodowaniu jako zwrotu kosztów.

c. art. 233 § 1 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności opinii wydanej przez biegłą z zakresu rachunkowości na okoliczności utraconych dochodów w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2017 r. i tym samym oddaleniu roszczeń w/w zakresie podczas gdy tezy do opinii zostały postawione na okoliczności renty z tytułu utraconych dochodów, a nie odszkodowania jako zwrotu kosztów.

Wskazując na powyższe wniosł o:

1. Zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w oparciu o art. 444 § 2 k.c. kwoty 144, 887. 65 zł (z I wariantu opinii) pomniejszonej o 10 % przyczynienia się tj. kwotę; 130,359.30 zł tytułem uzupełnienia renty wyrównawczej za utracone dochody za okres od 01 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (zgodnie z pismem pełnomocnika z dnia 24.09.2018 r.) ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu I instancji.

1. Zasądzenie w oparciu o art. 444 § 2 k.c. renty w wysokości 877, 00 zł miesięcznie od dnia 01.01.2018 r wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

2. Zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem II instancji w tym opłaty od apelacji.

Pozwany zaskarżył wyrok w punkcie I. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy zasądził od niego 22.500 zł wraz z odsetkami za okres od 1.07.2013 r. do 31.12.2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie IV rozstrzygającego o kosztach

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego tj.

- art.445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie że przepisy te mają zastosowanie w sprawie i że powód wykazał okoliczności uzasadniające zastosowanie tych przepisów,
- art. 435 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Powód wskazał, że nie zawsze, w czasie wykonywania pracy, używał ochronników słuchu. Z zeznań świadków wynika, iż pracownicy dysponowali niezbędnymi ochronnikami. W związku z powyższym szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, co według ww. artykułu powoduje wyłączenie odpowiedzialności pozwanego.

2. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1 w związku z art 278 k.p.c. poprzez niezastosowanie ww. artykułów. Pełnomocnik pozwanego wnioskował w odpowiedzi na pozew, na rozprawie, w pismach późniejszych (piśmie z 26.09.2018 r.) o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu laryngologii, specjalność otolaryngologia. Sąd orzekający oddalił wniosek o powołanie biegłego. Sąd dopuścił w sprawie (załączając do akt sprawy niniejszej) dowód z opinii biegłych z innej sprawy, które nie są przydatne w sprawie niniejszej, ze względu na fakt że odnoszą się do innego zakresu roszczeń powoda w stosunku do innego podmiotu (Zakład Ubezpieczeń Społecznych). Brak zasięgnięcia opinii biegłego wpłynął na niewłaściwą ocenę stanu faktycznego przez sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) w zakresie punktu I wyroku zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości,

b) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, ustalonych przez sąd I instancji w pkt. IV wyroku, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3) w przypadku uznania przez sąd II instancji wystąpienia przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

4) strona pozwana podtrzymuje w całości wniosek dowodowy w zakresie dowodu z opinii biegłego z zakresu otolaryngologii na okoliczność:

- w jakim zakresie powód ma ustalony brak słuchu ,niedosłuch

- w razie stwierdzenia wady słuchu, braku słuchu związanego z chorobą zawodową u powoda wniósł o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań przedstawionych w apelacji:

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

1. Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji. Znajdują one należyte oparcie w materiale sprawy. Sąd Okręgowy ustaleń tych dokonał na podstawie materiału dowodowego, którego wiarygodność przyjął nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

2. Pozwany zgłosił jeden zarzut procesowy. Zarzucił niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego laryngologa. Zdaniem pozwanego przeprowadzenie tego dowodu odpowiedziałoby na pytanie o zasadność zasądzenia zadośćuczynienia. Teza dowodowa sformułowana w apelacji (wraz ze szczegółowymi pytaniami) wskazuje, że pozwany nie kwestionuje choroby zawodowej ani związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a chorobą zawodową. Teza dowodowa zmierza do wykazania zakresu utraty słuchu oraz ograniczeń i uciążliwości z tym związanych.

Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z opinii biegłego laryngologa tym samym uznał pośrednio zasadność zarzutu pozwanego. Zgodnie z opinią biegłego wykazane ubytki słuchu nie powodowały istotnych zaburzeń komunikacji słownej z otoczeniem . Ubytek słuchu nie powodował, nie powoduje i nie będzie powodował bólu i cierpienia fizycznego. Niedosłuch powoduje niewielkie ograniczenia w życiu codziennym polegające jedynie na niewielkim zaburzeniu komunikacji słownej z otoczeniem. Odwołujący bez trudności prowadzi aktywne życie społeczne.

Opinia została sporządzona przez specjalistę otolaryngologa z tytułem doktora habilitowanego nauk medycznych. Opinia nie była kwestionowana przez strony, Została sporządzona rzeczowo, jest stanowcza. Nie ma zatem żadnych podstaw aby kwestionować jej wnioski. W tym kontekście należało rozważyć czy zasądzone zadośćuczynienie nie jest zbyt wysokie.

Orzecznictwo sądowe kryteria ustalania „odpowiedniej sumy”, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., prezentuje wszechstronnie ale z reguły niekonkretnie. Nie wskazuje wprost kryteriów matematycznych wyliczenia zadośćuczynienia. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że powinno uwzględniać się wszystkie okoliczności sprawy mogące mieć znaczenie. Są to przede wszystkim:

- stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, a także ich nieodwracalność (a więc np. długość pobytu w szpitalu, stopień dolegliwości bólowych, rodzaj i charakter zabiegów leczniczych, jakim poddawany był poszkodowany),

- rozmiar skutków zdarzenia i ich wpływ na inne dziedziny życia (np. oszpecenie, trwałe kalectwo, niemożność kontynuowania dotychczasowej pracy, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich).

- niewystarczające jest odwołanie się do stopnia uszczerbku na zdrowiu; konieczne jest uwzględnienie także wpływu doznanej krzywdy na inne dziedziny życia: prognozy na przyszłość, a więc to, czy poszkodowany ma szanse na wyleczenie, jakie efekty może przynieść rehabilitacja, a także poczucie bezradności życiowej czy nieprzydatności do pracy.

- istotne jest również kryterium niemożności czerpania przyjemności z życia, uprawiania sportów, kontynuowania hobby czy ukończenia studiów, trudności w zdobywaniu kwalifikacji zawodowych czy opóźnienia awansu zawodowego, posiadania dzieci, zawarcia związku małżeńskiego.

- znaczenie ma także wiek poszkodowanego, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Z tego punktu widzenia zadośćuczynienie powinno być zasądzone w dolnych przyjmowanych granicach.

Stosując elementy porównywalności, Sąd Apelacyjny za punkt wyjścia przyjmuje procentowy stopień uszczerbku na zdrowiu. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że u powoda ustalono 30% tego uszczerbku. Analiza orzecznictwa sądowego wskazuje, że 1% uszczerbku na zdrowiu najczęściej odpowiada 2.000-2.500 zł zadośćuczynienia, często zdarzają się sytuacje zasądzania zadośćuczynienia w granicach od 1.500 zł do 3.000 za 1% uszczerbku na zdrowiu

(zob. np. M. P. zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała lub uszczerbkiem na zdrowiu w praktyce sądowej. Wiadomości Ubezpieczeniowe numer specjalny (...), a także inne bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych). W sytuacji powoda uwzględnić niewielki wpływ uszkodzenia słuchu na zwykle funkcjonowanie powoda, niewystępowanie bólu. Największym negatywnym skutkiem uszkodzenia słuchu jest częściowa niezdolność do pracy. Z drugiej strony niezdolność do pracy odnosi się do osoby, która niedługo po jej stwierdzeniu przeszła na emeryturę. Zatem dolegliwość tej okoliczności jest mniejsza niż u osoby w młodym wieku.

Tak przedstawione okoliczności, a także oczywiście inne szczegółowo wskazane przez sąd pierwszej instancji, a wynikające dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powodują, że odpowiednie zadośćuczynienie nie powinno przekraczać dolnej wskazanej wyżej kwoty -około 1.500 zł za 1% procent uszczerbku na zdrowiu, czyli w konsekwencji nie powinno przekraczać 45.000 zł.

Dodatkowo trzeba mieć na względzie, że Sąd Okręgowy - rozważając kwestię odpowiedniego zadośćuczynienia uwzględnił wypłatę jednorazowego odszkodowania w kwocie 21.120 zł. Od wejścia w życie ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U nr 137 poz. 887 ze zm.), stosownie do jego art. 16 ust. 3, składki na ubezpieczenie wypadkowe finansują płatnicy składek (w tym wypadku pracodawca). Nadto ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 j.t.) wprowadziła zróżnicowanie składki w zależności od ryzyka wystąpienia wypadku. Skoro pracodawca finansuje ubezpieczenie wypadkowe pracownika to wypłacone świadczenia z ustawy „wypadkowej” zwalniają go z odpowiedzialności w zakresie dokonanych wypłat. Z wyroku Sądu Najwyższego z 21.10.2003 r. wynika (ICK 410/02), że jednorazowe odszkodowanie nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego, powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Skoro powód dochodził osobno renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, to uznać należy, że jednorazowe odszkodowanie nie pełniło funkcji kompensacyjnej w odniesieniu do tych szkód, lecz częściowo wynagrodziło krzywdę. W istocie zatem wysokość jednorazowego odszkodowania powinna wpływać na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego kwota zadośćuczynienia zasądzona przez sąd pierwszej instancji (25.000 zł, a przy przyjęciu przyczynienia 22.500 zł) jest prawidłowa. Oznacza to, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. zgłoszony przez pozwanego.

Nie jest też uzasadniony zarzut naruszenia art. 435 § k.c. Nie można uznać, że powód ponosi wyłączną winę za szkodę. Poza samym przedstawieniem zarzutu że powód nie zawsze, w czasie wykonywania pracy, używał ochronników słuchu, a pracownicy dysponowali niezbędnymi ochronnikami. Nie przedstawił innych argumentów przemawiających za wyłączną winą powoda. Nie podważał przy tym ustaleń sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Nie ulega wątpliwości, że powód nie zawsze używał ochronników słuchu, które miał udostępnione. Tym niemniej sąd pierwszej instancji wskazał, że konieczność zdejmowania tych ochronników nie wynikała z lekceważenia zagrożeń, lecz z organizacji pracy – konieczności komunikowania się z otoczeniem. Sąd Okręgowy stwierdził również, że według opinii biegłej z zakresu bhp ochronniki słuchu nie były dostosowane do warunków pracy to jest do wysokiej temperatury (brak klimatyzacji w spycharce). Już z tego powodu nie można uznać, że powód ponosi wyłączną winę za ewentualne powstanie szkody. Nie jest zatem zasadny zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c.

Nie jest zasadny zarzut pozwanego odnośnie wysokości przyznanego wynagrodzenia. Opłatę za czynności radcy prawnego należało ustalić na podstawie § 6 pkt 7 w zw. § 11 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.). Przepisy tego rozporządzenia miały zastosowanie z mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.). Opłata minimalna wynieść zatem powinna 50% z kwoty 7.200 zł, czyli 3.600 zł. Nie jest zasadne obliczanie opłaty od każdego żądania osobno. Podstawą ustalenia opłaty powinna być suma wszystkich roszczeń, które mieszczą się w pojęciu „świadczeń odszkodowawczych należnych z tytułu wypadku przy lub choroby zawodowej”, o których mowa w § 11 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia z 28 września 2002 r.

W konsekwencji kwota zasądzona przez sąd pierwszej instancji w wysokości podwójnej opłaty minimalnej uwzględnia nakład pracy pełnomocnika, wynikający z liczby zgłoszonych roszczeń, zakresu postępowania dowodowego, a także liczby posiedzeń sądu. W konsekwencji mimo błędnego uzasadnienia rozstrzygnięcie o kosztach jest prawidłowe.

3. Odnośnie do apelacji powoda. Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. (zarzuty 2a i 2b apelacji powoda) zostały sformułowane w sposób nieadekwatny do treści tych przepisów. W istocie powód zarzuca błędne przyjęcie przez sąd, że domaga się odszkodowania, a nie renty z tytułu utraconych dochodów na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Nie budzi wątpliwości, że w toku procesu stanowisko powoda co do zakresu zgłoszonych żądań było wielokrotnie modyfikowane. Nie budzi też wątpliwości, że jako podstawa żądania zasądzenia odszkodowania wskazywany był art. 444 § 1 k.c. (pismo pełnomocnika powoda k. 502). Na rozprawie 12.09.2018 r. pełnomocnik powoda jako podstawę prawną żądań podał art. 444 § 1 k.c. Jednocześnie po wskazaniu przez przewodniczącą na treść art. 444 § 1 k.c. powód stwierdził, że domaga się skapitalizowanej renty (protokół rozprawy k. 641v.). W kolejnym piśmie (k. 651) pełnomocnik powoda sprecyzował swoje stanowisko zaprezentowane na rozprawie i stwierdził, że podstawą żądania zasądzenia kwoty 226.752 zł jest art. 444 § 2 k.c. Na rozprawie 23.10.2018 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że okoliczność, iż powód nie domaga się odszkodowania należy traktować jako cofnięcie powództwa. Powód oświadczył, że zrzeka się roszczenia o odszkodowanie.

Na ostatniej rozprawie powód oświadczył, że domaga się zarówno odszkodowania w kwocie 226.752 zł jak i renty w kwocie 226.752 zł, dochodził też zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Wskazał, że nie cofa żadnego z roszczeń którego dochodził, co oznaczałoby że dochodzi także kwot:

- po 5.000 zł miesięcznie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej,

- po 300 zł miesięcznie z tytułu zwiększenia się jego potrzeb i

- po 500 zł z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość

z ustawowymi odsetkami.

Stanowisko powoda dotyczące zakresu zgłoszonych roszczeń jest o tyle zasadne, że powód nigdy jako podstawy faktycznej zgłoszonych roszczeń nie wskazywał kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia. Tak więc wskazywanie jako podstawy prawnej art. 444 § 1 k.c. było po prostu błędne.

Podstawa prawna z reguły nie jest elementem określającym roszczenie procesowe. Roszczenie to konstytuowane jest przez dokładnie określone żądanie i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Okoliczności faktyczne podawane jako podstawa prawna zgłoszonych żądań, poza zadośćuczynieniem, dotyczyły zasadniczo utraty zdolności do pracy zarobkowej. Roszczenie powoda mogło zatem znaleźć oparcie jedynie w art. 444 § 2 k.c. Stąd też zarzut dotyczący tego, że powód nigdy nie dochodził odszkodowania jako zwrotu kosztów, z tego punktu widzenia, jest uzasadniony.

Nie wpłynęło to jednak na prawidłowość rozstrzygnięcia, bowiem sąd pierwszej instancji prawidłowo rozważył roszczenie powoda w kontekście art. 444 § 2 k.c. Nieprawidłowe były natomiast rozważania sądu zakresie tego, że roszczenia oparte na tym przepisie uległy przedawnieniu

Natomiast kwestia prawidłowości umorzenia postępowania co do odszkodowania uchyla się spod rozważań sądu ponieważ wykracza poza zakres zaskarżenia. Wnioski apelacji wskazują bowiem, że wyrok nie został zaskarżony co do punktu 2.

Odnośnie zarzutu dotyczącego odmowy wiarygodności opinii biegłej z zakresu rachunkowości. Sąd Okręgowy uznał, że przyjęte przez biegłą założenie, iż dochody powoda należy porównać do dochodów utraconych w spółce (...) było błędne. Ponadto sąd pierwszej instancji wskazał, że błędne było przyjęcie przez biegłą dochodów z tytułu prowadzonej

działalności gospodarczej i członkostwa w Radzie Nadzorczej OSM jako utraconych, ponieważ powód zaprzestał działalności prowadzenia gospodarczej i rozwiązał umowę z (...) z innych przyczyn niż stan zdrowia. Nadto sam zrezygnował z ryczałtu za udział w radzie nadzorczej OSM. Było to związane bezpośrednio z pobieraniem przez niego renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Obliczenia dokonane przez biegłą są prawidłowe i adekwatne do przyjętych przez nią założeń. Jednak to nie do biegłej z zakresu rachunkowości ostatecznie należała ocena jakie dochody należy porównać. W tym kontekście zarzut apelacji nie jest zatem uzasadniony.

Zarzut apelacji powoda dotyczący opinii biegłej z zakresu rachunkowości może natomiast być rozważany jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczących tego czy zmniejszenie możliwości zarobkowych doprowadziło do szkody w postaci: różnicy między przychodami, które powód mógłby hipotetycznie osiągnąć, gdyby był zdolny do pracy, a dochodami które osiąga i może osiągnąć oraz czy uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia spowodował zwiększenie się potrzeb lub zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę ze spółką (...) nie były okoliczności związane z chorobą, lecz to, że powód zdecydował się na odejście z pracy korzystając z wysokiej gratyfikacji za dobrowolne odejście z pracy. Ponadto powód liczył, że znajdzie inną pracę i się nie pomylił. Tak zeznał sam powód.

Prawidłowo sąd pierwszej instancji przyjął też, że umowa z (...) została rozwiązana z uwagi na upływ czasu, na który została zawarta, a nie z uwagi na uszkodzenie słuchu. Tych ustaleń apelacja skutecznie nie podważa. Sąd pierwszej instancji wskazał na jakich dowodach oparł swoje rozumowanie i nie ma powodów aby temu rozumowaniu zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. W każdym razie apelacja takich przesłanek nie wskazuje

Skoro brak jest związku między ustaniem zatrudnienia w spółce (...), a uszkodzeniem słuchu, to prawidłowo sąd pierwszej instancji przyjął, że wysokość renty może być wyliczona jako wysokość różnicy między dochodami, które powód mógłby osiągnąć w (...), a dochodami po ustaniu zatrudnienia w (...) (zestawienie - k. 414). Średnie miesięczne wynagrodzenie w 2011 r. wynosiło 3399,52 zł, natomiast w 2012 r. - (...),67. Wynagrodzenie osiąganego w (...) wahało się w granicach od 1400 zł - XII 2011 r., a 1804,55 zł - VIII 2012 r. Wynosiło zatem około 41%-51% ówczesnego średniego wynagrodzenia. Już sama renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową była znacząco wyższa od połowy średniego miesięcznego wynagrodzenia. Renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową została przyznana od 15.02.2013 r. Od tego czasu stwierdzono częściową niezdolność do pracy. Wysokość renty od 1.03.2013 r. ustalono na 3380,89 zł. czyli była zbliżona do przeciętnego wynagrodzenia przysługującego w tym roku.- 3650,06 zł.

Pełna renta cały czas jest wyższa od połowy średniego miesięcznego wynagrodzenia. Zwrócić też należy uwagę, że powód nie utracił w całości zdolności zarobkowych ma orzeczoną częściową niezdolność do pracy i podejmuje wszechstronną, aktywną działalność społeczną i samorządową. Nadto uzyskuje emeryturę, czyli pośrednio zrezygnował z aktywności zawodowej. Podkreślić przy tym należy, że osiągnięcie przychodu w wysokości przekraczającej 70% średniego wynagrodzenia powodowałoby zmniejszenie emerytury (art. 104 ustawy emerytalnej), jak też zawieszenie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową (art. 26 ust. 3 ustawy wypadkowej). W konsekwencji uznać należało, że utrata zdolności zarobkowych nie wpłynęła na zmniejszenie się dochodów powoda. Skoro powód jest częściowo niezdolny do pracy, to uznać należy, że nie utracił zdolności zarobkowych. Mógłby zatem wykonywać pracę niżej kwalifikowaną, czyli osiągać przynajmniej minimalne wynagrodzenie.

Nie przedstawiono przy tym innych danych (dowodów) na podstawie których, można by ustalić wysokość dochodów osiągniętych obecnie przez osoby zatrudnione na takich stanowiskach jak powód w (...). Z tego względu brak jest podstaw aby porównywać wysokość osiągniętych przychodów do jakiejś innej hipotetycznej kwoty. Emerytura i 1/2 renty albo też pełna renta (lub emerytura) i ewentualnie minimalne wynagrodzenie przekraczają przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Przykładowo w 2018 r. przeciętne wynagrodzenie brutto wynosiło - 4585,03 zł. tymczasem już od marca 2015 r. renta powoda wynosiła 3434,99 zł brutto, a minimalne wynagrodzenie wynosiło

w tym roku - 1750 zł. Zatem zarówno emeryturą z 1/2 renty jak też renta z minimalnym wynagrodzeniem przekracza istotnie przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Materiał dowodowy nie zawiera jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód po dobrowolnym odejściu mógłby osiągać przychody przekraczające przeciętne miesięczne wynagrodzenie. Powszechnie wiadomo jest, że energetyka jest jedną z najlepiej opłacanych branż. Duży wpływ na płace i zatrudnienie w tej branży mają związki zawodowe, a w konsekwencji zawarto korzystne dla pracowników porozumienia płacowe i przewidziano bogate pakiety socjalne. Rezygnacja z pracy w spółce energetycznej, w ramach dobrowolnych odejść wskazuje, że nie można zakładać, że powód zatrudniony byłby nadal w takiej spółce. Zatem jego możliwości zatrudnienia należy odnosić raczej do zatrudnienia w (...), tak to wyżej wskazano, a nie w E.. To porównanie nie wskazuje, że zmniejszenie możliwości zarobkowych, wobec otrzymywanej renty spowodowało szkodę.

W apelacji pozwany wskazuje, że renta na przyszłość powinna być zasądzona w wysokości 877 zł Według powoda różnica między średnim hipotetycznym wynagrodzeniem w E. (5331 zł netto), a jego miesięcznym świadczeniem emerytalno-rentowym (4336,95 zł netto) wynosi 974 zł, a pomniejszona od przyczynienie się w 10 % - 877 zł.

Jak już wskazano wyżej porównanie do świadczeń uzyskiwanych w spółce (...) nie jest uprawnione z uwagi na to, że rozwiązanie stosunku pracy z E. nie nastąpiło w związku z chorobą zawodową, czy też w związku ze pogorszeniem się słuchu.

Powód w apelacji nie wskazuje, że podstawą dochodzonej renty jest zwiększenie się jego potrzeb czy też zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość. W świetle stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji, biorąc pod uwagę aktywność społeczną i polityczną powoda, mając też na względzie niewielkie utrudnienia życia codziennego, małe trudności w komunikacji słownej z otoczeniem (opina biegłego k. 793-799), brak jest wskazań aby uznać, że zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Powód nie wskazywał na koszty związane ze zwiększeniem się potrzeb.

Mając to wszystko na względzie należy uznać, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c.

Odnosnie przedawnienia. Słusznie powód wskazuje w apelacji, że jego roszczenie od początku związane było ze zmniejszeniem się jego dochodów w kontekście przeciwwskazań do podjęcia pracy operatora spycharki i walca drogowego. Chodziło zatem o naprawienie szkody, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. Roszczenie o naprawienie szkody określone w art. 444 § 2 k.c. zostało sformułowane w pozwie jako: 1) odszkodowanie - skapitalizowana renta za okres od 1.04.2011 r. do dnia złożenia pozwu (99.000 zł) i 2) renta w kwocie 5000 zł od dnia złożenia pozwu. Ostatecznie zostało to sprecyzowane jako żądanie zasądzenia 226.752 zł odszkodowania za okres od 1.04.2011 r. do 31.12.2017 r. oraz renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych od 2.04.2014 r. na przyszłość.

Na marginesie jedynie zwrócić należy uwagę, że ta ostatnia formuła żądania powoduje zdublowanie roszczeń z tytułu utraty możliwości zarobkowych za okres od 2.04.2014 r. do 31.12.2017 r. Dodatkowo za te 45 miesięcy, oprócz kwoty wyliczonej przez biegłego powód żądał zatem 225.000 zł (45x 5000 zł renty). Żądania zawarte w apelacji nie powodują zdublowania wskazanych roszczeń, bowiem roszczenie o rentę zgłoszono za okres od 1.01.2018 r. (podobnie było w przypadku żądań sformułowanych w pozwie)

Stanowisko apelacji co do tego, że roszczenie o zasądzenie roszczeń opartych na podstawie art. 444 § 2 k.c. zostało zgłoszone już w pozwie jest słuszne. Nie można zatem uznać, że żądanie zasądzenia renty i renty skapitalizowanej zostało zgłoszone dopiero na rozprawie 23.10.2018 r. (w uzasadnieniu Sądu Okręgowego omyłkowo podano 23.10.,2010 r. k. 717 v.). Powód w pozwie powołuje się na chorobę zawodową stwierdzoną decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z 12.02.2013 r. W tym kontekście wskazuje na podstawę zasądzenia zgłoszonych roszczeń związanych ze zmniejszeniem czy utratą możliwości zarobkowych. Jednocześnie wskazuje, że w czasie wykonywania robót (...) okazało się jego stan zdrowia spowodował, że musiał odejść z pracy ((...).2012 r.). Jako datę powstania szkody i dowiedzenia się o osobie odpowiedzialnej za jej powstanie można zatem uważać dwie daty 30.11.2012 r. i 12.02.2013 r. Od tych dat do czasu wniesienia pozwu (2.04.2014 r.) nie minęło 3 lata. W takim razie nie można przyjąć, że nastąpiło przedawnienie przewidziane art. 442¹ § 1 i 3 k.c.

Zarzut sformułowany w pkt 1d apelacji – zarzut naruszenia art. 5 k.c., nie jest adekwatny do treści tego przepisu. Art. 5 k.c. jest przepisem prawa materialnego. Służy on stronie stosunku cywilnoprawnego do ochrony przed inną stroną w sytuacji w sytuacji korzystania przez drugą stronę z prawa podmiotowego w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Nie jest to przepis który odnosi się do stosunków prawnych procesowych, to jest chociażby do relacji między stronami procesu, a sądem. Jeżeli sąd narusza prawa strony w toku procesu w związku ze sposobem procedowania, to narusza odpowiednie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie Kodeksu cywilnego. Była o tym mowa w kontekście kwalifikacji przez sąd roszczeń zgłoszonych w pozwie.

2. W tym stanie rzeczy obie apelacje należało uznać za niezasadne i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w wyroku.

O kosztach orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.

Powód przegrał sprawę co do swojej apelacji, czyli co do kwoty 140.883 zł, a wygrał sprawę w zakresie apelacji pozwanego, czyli do kwoty 22.500 zł. Łącznie powód przegrał sprawę w apelacji w 86 % [$22.500 \text{ zł} / (140.883 \text{ zł} + 22.500 \text{ zł}) \approx 0,86$], w taki samy stosunku pozwany wygrał sprawę.

Strony przegrały swoje apelacje w całości zatem, obciążają je koszty opłat od apelacji, które same poniosły.

Pozwany wpłacił zaliczkę na opinię biegłego sporządzoną w drugiej instancji. Koszty tej opinii wyniosły 716,43 zł. Powód powinien ponieść 86% kosztów tej opinii, czyli 616 zł. Pozwany poniósł koszty pełnomocnika – radcy prawnego. Powód w zakresie w jakim przegrał sprawę powinien ponieść koszty pełnomocnika. Wysokość minimalnej stawki opłaty radcy prawnego ustalono na podstawie §2 pkt 6 § 9 ust. 1 pkt 2 § 10 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

B. Z. S. B.B. J.